

EMIL W. PŁYWACZEWSKI, GRAŻYNA B. SZCZYGIEŁ

ZACHOWANIA KORUPCYJNE OSADZONYCH (WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ)

1. UWAGI OGÓLNE

Przez wieki aż do czasów nam współczesnych w żadnej formacji społecznej nie potrafiiono skutecznie uporać się z korupcją. Wręcz przeciwnie, zjawisko to rozwijało się stosownie do zmieniających się struktur organizacyjnych społeczeństwa. Obecnie trudno wskazać na mapie świata państwa, w których nie występują zachowania korupcyjne. Najbardziej charakterystyczne są one jednak dla krajów rozwijających się bądź tych, które znajdują się w okresie transformacji (Sarre, Das, Albrecht 2005). Szczególnie w tych właśnie państwach trudno wykazać się skutecznością metod w walce z omawianym problemem, czego przykładem jest także Polska (Pływaczewski 2002, s. 101 i nast.). Korupcja pojawia się we wszystkich sferach naszego życia, nie pomijając organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz miejsc, w których sprawcy przestępstw, a wśród nich osoby skazane za łapownictwo, powinny odbywać karę, a więc zakładów karnych czy aresztów śledczych.

O korupcji w Służbie Więziennej zrobiło się głośno, gdy w 1995 r. pojawiła się w prasie informacja o sprawie Józefa N. (jednego z aktywniejszych członków grupy przestępczej), któremu uchylono areszt tymczasowy z powodu, jak wykazało prowadzone śledztwo, niezgodnej ze stanem faktycznym opinii o stanie zdrowia. W tymże śledztwie zarzuty postawiono ordynatorowi oddziału psychiatrii sądowej i dyrektorowi szpitala oraz wychowawczyni aresztu śledczego, która przynosiła różne wiktuały podejrzanemu i niemal codziennie przyjmowała go w swojej dyżurce. Warto też nadmienić, iż w tym samym roku miała miejsce bezprecedensowa ucieczka pięciu więźniów, wrytym w ciągu dwóch miesięcy tunelem, z Zakładu Karnego w Dębicy, do czego nie mogłoby dojść bez wiedzy strażników (Szych 1995, s. 21).

Kolejna sprawa szeroko nagłośniona przez prasę dotyczyła grupy przestępczej Jacka D. („Dombasa”). Prokurator działający w tej grupie, gdy znalazł się w zakładzie karnym, przekupił wychowawcę, który pośredniczył w wysyłaniu stamtąd grypsów, a także przekazywał je na terenie więzienia. Następnie prasa wielokrotnie informowała o innych aktach korupcyjnych na terenie aresztów śledczych czy zakładów karnych: na przykład w sprawie „łódzkiej ósmiornicy” o zatrzymaniu kilku funkcjonariuszy Służby Więziennej, zaś w sprawie „Al Capone” o funkcjonariuszu, który sam przyznał się do współpracy z przestępcami. Szerokim echem odbiła się też sprawa ucieczki Ryszarda Niemczyka, o pseudonimie Rzeźnik, z pilnie strzeżonego oddzia-

lu dla niebezpiecznych przestępców w Zakładzie Karnym w Wadowicach. Ucieczka Niemczyka, podejrzanego o zabójstwo generała Marka Papyły i Andrzeja Kolirowskiego, o pseudonimie Pershing, była bardzo dobrze zorganizowana.

Problem korupcji w Służbie Więziennej dostrzega nie tylko prasa, lecz także funkcjonariusze tej formacji. Podczas obrad II Konferencji na temat przestępczości zorganizowanej (Popowo, czerwiec 2002 r.) wielokrotnie wskazywano na korupcję jako jedno z zagrożeń dla Służby Więziennej. Rozprzestrzenianie się tego zjawiska łączy się z pojawieniem się w zakładach karnych i aresztach śledczych osadzonych z przestępczości zorganizowanej, którzy znajdują się obecnie na górze więziennej hierarchii (Kudzia, Pawelczyk 2002, s. 24 i nast.).

W literaturze kryminologicznej podkreśla się, że przestępczość zorganizowana stanowi rozległy spisek przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Zdarza się bowiem, że przedstawiciele tego ostatniego oraz organów ścigania, współpracując z grupą przestępczą, utrudniają lub uniemożliwiają wszczęcie postępowania karnego¹. Wątki korupcyjne pojawiają się zwłaszcza podczas rozpoznawania spraw z zakresu przestępczości zorganizowanej. Skruszeni przestępcy, zobowiązani - we własnym interesie - do mówienia prawdy, przekazują informacje o „łapówkach”, również w szeroko pojętym wymiarze sprawiedliwości: w sądzie, prokuraturze, zakładzie karnym, ale także w szpitalu czy kancelarii adwokackiej. Informacje te pochodzą przede wszystkim od świadka koronnego i małego świadka koronnego².

2. DYNAMIKA I STRUKTURA TYMCZASOWO ARESZTOWANYCH I SKAZANYCH W ZW. Z ATR. 258 K.K. I FORMY ICH KONTAKTÓW ZE ŚWIATEM ZEWNĘTRZNYM

W porównaniu do ogółu osadzonych w zakładach karnych (tymczasowo aresztowanych, skazanych, ukaranych)³, grupa skazanych i tymczasowo aresztowanych powiązanych z przestępczością zorganizowaną nie jest zbyt liczna. Osoby te stanowią jedynie 3,1% populacji osadzonych. Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak fakt, iż interesująca nas kategoria skazanych i tymczasowo aresztowanych systematycznie wzrasta.

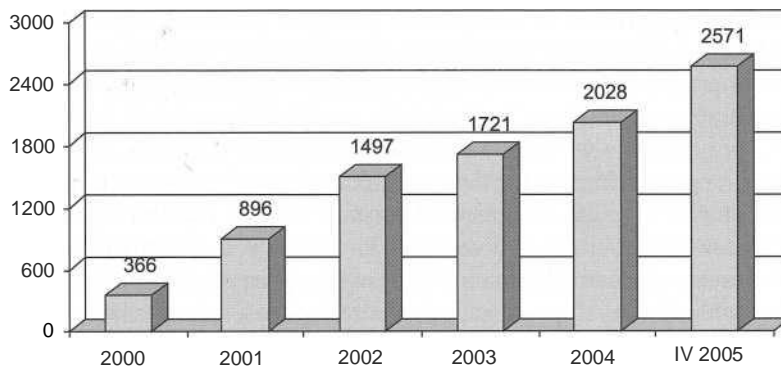
W 2000 r. w zakładach karnych i aresztach śledczych było 366 osób powiązanych z przestępczością zorganizowaną, zaś w kwietniu 2005 r. już 2571⁴ osób, a więc w okresie pięciu lat nastąpił siedmiokrotny wzrost tej populacji osadzonych.

¹ Wskazuje na to Hołyst 1999, s. 331. Autor słusznie podkreśla przy tym, że „celem korumpowania jest minimalizacja ryzyka i związane z tym pragnienie uzyskania przez sprawców informacji, zwłaszcza obwarowanych tajemnicą w aparacie policyjnym (...). Dotyczy to celowego wywierania wpływu na będące w toku postępowanie karne albo (w zakresie zorganizowanej przestępczości) wcześniejszego uzyskania informacji, które mogłyby ułatwić dokonanie czynów przestępnych”.

² Szeroko na ten temat - zob. Wesołowska 2005, s. 707 i nast.

³ W dniu 30 kwietnia 2005 r. było ich 82 437.

⁴ Dane pochodzą z *Informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania* - Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej.



Wykres 1. Tymczasowo aresztowani i skazani z przestępczości zorganizowanej

Łączenie zachowań korupcyjnych z pojawieniem się w zakładach karnych osób powiązanych z przestępczością zorganizowaną jest w pełni zasadne. Skazani, szczególnie ci, którzy zajmują wysoką pozycję w grupie, nie chcą jej utracić podczas pobytu w zakładzie karnym, w związku z czym usiłują nawiązać kontakt z członkami grupy pozostającymi na wolności. Tymczasowo aresztowani zaś chcą tak „kierować” postępowaniem, aby uniknąć kary, a jeśli już ma dojść do jej wymierzenia, dążą do tego, by jej wymiar był jak najniższy. Muszą więc zatroszczyć się o odpowiednich świadków bądź wyeliminować nieodpowiednich, a do tego niezbędne są kontakty z członkami grupy pozostającymi na wolności.

Formy kontaktów ze światem poza murami zakładu karnego zostały szczegółowo określone w Kodeksie karnym wykonawczym. Są to widzenia, rozmowy telefoniczne i korespondencja. Zważywszy na to, że podlegają one kontroli, nadzorowi bądź cenzurze, skazani muszą szukać innych sposobów przekazania informacji kolegom z grupy. W tym celu zwracają się o przysługę do funkcjonariuszy. Skazani czy tymczasowo aresztowani z tej grupy to osoby o dobrej kondycji materialnej, o czym świadczy chociażby posiadany przez nich w celach sprzęt TV wysokiej jakości czy wpływające systematycznie do depozytu wysokie kwoty umożliwiające realizację „wypisek”, a więc za taką przysługę mogą oferować istotne korzyści.

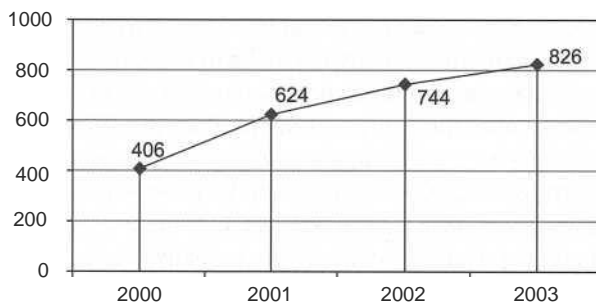
3. ZJAWISKA KORUPCYJNE W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ W ŚWIETLE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

Prasa wielokrotnie informowała o wypadkach przysług czynionych przez wychowawców czy oddziałowych tymczasowo aresztowanym podejrzanym o udział w przestępczości zorganizowanej czy też skazanym za ten udział i odbywającym karę pozbawienia wolności. Były to różne usługi. Pozwalały one na nielegalne kontakty ze światem poza murami zakładu karnego (np. dostarczenie telefonu komórkowego, pośrednictwo w nielegalnych kontaktach z osobami z zewnątrz przez wynoszenie korespondencji i grypsów) czy pomiędzy skazanymi z danej grupy przestępczej w zakładzie karnym (np. umożliwienie tymczasowo aresztowanym z tej samej sprawy nielegalnych kontaktów, przepuszczanie skazanego na inny oddział celem kontaktu z kolegami z grupy przestępczej). Przysługi nie ograniczały się jednak do tego. Nie-

jednokrotnie prasa pisała też o takich usługach jak: przynoszenie dla osadzonych piwa czy alkoholu i przyjmowanie paczek, mimo że przekraczały ustawowe minima wagowe, czy przekazywanie osadzonym pieniędzy od ich rodzin.

Z danych zebranych przez W. Kowalskiego (2004) wynika, że w 1999 r. odnotowano 16 przypadków wszczęcia postępowania przeciwko funkcjonariuszom podejrzany o popełnienie przestępstw o charakterze korupcyjnym z wykorzystaniem stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści. W 2001 r. odnotowano takich wypadków 12, a w 2002 r. - 16, zaś w roku 2003 - 12. Gdy odniesiemy te liczby do ogółu pensjonariuszy zakładów karnych (zob. przypis 3) czy też do liczby tymczasowo aresztowanych i skazanych powiązanych z przestępczością zorganizowaną⁵ problem może wydawać się marginalny.

Przedstawione dane nie obrazują jednak w pełni wagi zagadnienia. Przytoczone liczby dotyczą sytuacji, gdy sprawa trafia do organu ścigania. Część spraw znajduje finał w wewnętrznym postępowaniu, które może zakończyć się postępowaniem dyscyplinarnym i prowadzić do odejścia funkcjonariusza ze służby. Zdarzają się też przypadki, że funkcjonariusz, uprzedzając ciąg niekorzystnych dla niego zdarzeń, sam podejmuje decyzję o rezygnacji z pracy. Następną kwestią, o której należy pamiętać, to „ciemna liczba” tego zjawiska. Jak słusznie zauważa W. Kowalski (2004), ojej znacznej wysokości może świadczyć liczba zakwestionowanych w jednostkach penitencjarnych przedmiotów niedozwolonych i niebezpiecznych, która systematycznie wzrasta (Allen, Simonsen, Latessa 2004, s. 251 i nast.). Te przedmioty ktoś wnosi na teren zakładu karnego bądź umożliwia ich wniesienie.



Wykres 2. Przedmioty niedozwolone i niebezpieczne zakwestionowane w jednostkach penitencjarnych

Wśród przedmiotów niedozwolonych istotne miejsce zajmują środki łączności i narkotyki. Te pierwsze umożliwiają kontakt ze światem poza murami więzienia, zaś te drugie oraz leki psychotropowe i anaboliki to bardzo pożądany towar w zakładach karnych, za który można kupić innych skazanych⁶. Przedmioty takie najczęściej były ukrywane w celach mieszkalnych, w specjalnie w tym celu wykonanych przez tymczasowo aresztowanych czy skazanych schowkach pod muszlą klozetową, w otworach w ścianach pod lustrem czy szafkach na przedmioty osobistego użytku. Osadzeni

⁵ 30 kwietnia 2005 r. było 2571 osadzonych.

⁶ Problem ten był już sygnalizowany na I Polskim Kongresie Penitencjarnym, zob. Kowalski 1996, s. 352 i nast. Szerzej na ten temat - zob. Dubiel 2005, s. 169 i nast.

i osoby im pomagające wykazują się dużą pomysłowością w ukrywaniu tych przedmiotów, o czym świadczy chociażby przypadek znalezienia telefonu komórkowego w specjalnie na ten cel przygotowanej skrytce w bucie. Zmiana obuwia, co należy podkreślić, nastąpiła w trakcie przewożenia tymczasowo aresztowanego z aresztu do budynku sądu.

Na „ciemną liczbę” zachowań o charakterze korupcyjnym wywiera wpływ także specyfika tego zjawiska. W zachowaniach o charakterze korupcyjnym aktywnie muszą uczestniczyć obie strony. Wprawdzie na tle regulacji zawartych w Kodeksie karnym, a dotyczących penalizacji tego zjawiska, funkcjonują określenia „łapownictwo czynne” i „łapownictwo bierno”, to w płaszczyźnie ustawowych znamion strony podmiotowej i przedmiotowej trudno zachowanie strony, która przyjmuje korzyść majątkową (np. za określone działanie niezgodne z przepisami dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności czy tymczasowego aresztowania lub zaniechanie działania, do którego funkcjonariusz jest zobowiązany), uznać za bierność. Żadna ze stron, a więc ani przekupujący, ani przekupywany, nie jest zainteresowana ujawnieniem faktu dania czy otrzymania łapówki. Stwierdzenie bowiem, że takie zachowanie miało miejsce, powoduje konsekwencje na płaszczyźnie prawa karnego dla obu stron.

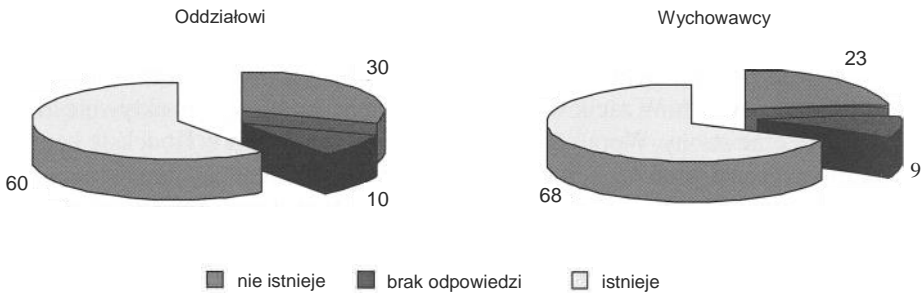
4. PROBLEM KORUPCJI W SŁUŻBIE WIĘZIENNEJ W ŚWIETLE WYNIKÓW NAJNOWSZYCH BADAŃ

Jednym z istotnych założeń realizowanego obecnie projektu badawczego pt. *Rozwiązania prawne i organizacyjno-techniczne w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dowodów procesowych oraz instytucji świadka koronnego*⁷, jest rozpoznanie segmentów struktur państwowych, gospodarczych i samorządowych najbardziej zagrożonych korupcją ze strony organizacji przestępczych, ustalenie konkretnych metod i strategii korumpowania oraz mechanizmów zapobiegawczych adekwatnych do zagrożeń. Wśród szeregu zadań projektu znalazły się badania osadzonych w zakładach karnych uczestniczących w zorganizowanych grupach przestępczych. Jednym z ich celów jest zdiagnozowanie zagrożeń, jakie stwarzają skazani z przestępczości zorganizowanej dla innych skazanych, funkcjonariuszy i prowadzonych w zakładach karnych oddziaływań wychowawczych (Szczygieł 2005, s. 615 i nast.).

Zebraniu wszechstronnych i obiektywnych informacji posłużyły m.in. badania ankietowe. Ankiety były anonimowe, uznano bowiem, że poczucie anonimowości jest istotne z metodologicznego punktu widzenia, zważywszy na podejmowaną problematykę. Zostały one przesłane funkcjonariuszom (wychowawcom, oddziałowym i psychologom) wykonującym czynności służbowe w bezpośrednim kontakcie ze skazanymi z przestępczości zorganizowanej oraz tym skazanym. Ankiety zawierały także pytania dotyczące zachowań korupcyjnych. W chwili pisania tego tekstu badania nie zostały jeszcze zakończone, nie można więc podać dokładnej liczby objętych nimi funkcjonariuszy. Z napływających kwestionariuszy wybrano losowo po 100 ankiet wypełnionych przez wychowawców i oddziałowych, te grupy są bowiem najbardziej narażone na propozycje korupcyjne ze strony skazanych.

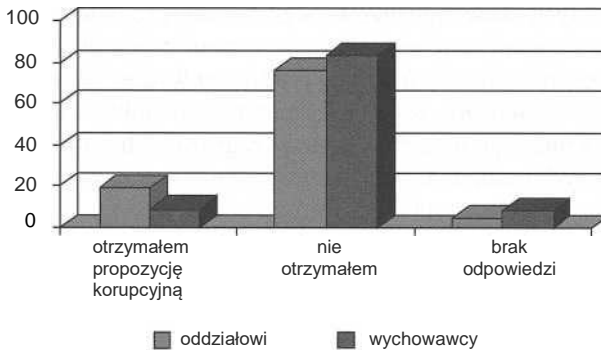
⁷ Szerzej na temat założeń projektu - zob. Pływaczewski, Rau 2005, s. 13 i nast.

Z analizy tych ankiet wynika, że większość badanych (64%) uznaje korupcję za istotny problem Służby Więziennej.



Wykres 3. Problem korupcji w ocenie funkcjonariuszy Służby Więziennej

Wśród wychowawców osoby reprezentujące takie stanowisko stanowiły 60% ankietowanych, zaś wśród oddziałowych - 68%. Co drugi funkcjonariusz wypełniający ankietę uznał więc, że korupcja jest problemem. Dane te skłaniają do zastanowienia się, co uzasadnia taki osąd badanych - czyżby był to efekt ich własnych doświadczeń?



Wykres 4. Propozycje korzyści w związku z wykonywaniem zadań służbowych

Ta z pozoru logiczna teza nie znajduje potwierdzenia w analizie danych wynikających z ankiet. O otrzymaniu propozycji korupcyjnej od skazanego poinformowało 28 badanych (14%). Zważywszy na to, że co siódmy badany otrzymał propozycję korupcyjną, a co drugi uznaje korupcję za istotny problem, taka ocena nie jest wyrazem własnego doświadczenia większości osób zajmujących takie stanowisko, lecz może świadczyć o poczuciu zagrożenia i obawach. Z całą pewnością na takie odczucia może mieć wpływ duża liczba informacji w mediach. W prasie, a szczególnie w *Forum Penitencjarnym*, które trafia do każdego pracownika Służby Więziennej, są szczegółowo relacjonowane poszczególne przypadki wykrytych zachowań korupcyjnych. Źródłem informacji o nich są także sporządzane systematycznie przez Centralny Zarząd Służby Więziennej *Analizy ładu, porządku i bezpieczeństwa*, a ponadto szkolenia

dotyczące przestępczości zorganizowanej, na których, jak podkreślają funkcjonariusze, wiele mówi się o różnych zagrożeniach ze strony osadzonych z przestępczości zorganizowanej dla funkcjonariuszy i bezpieczeństwa zakładu karnego - korupcja zajmuje wśród nich istotne miejsce. Takie uzasadnienie znajduje potwierdzenie w wypowiedziach niektórych ankietowanych funkcjonariuszy. Stwierdzając, że korupcja jest problemem, niektórzy podkreślali równocześnie, że takich przypadków nie było w tutejszej jednostce". Jeden z oddziałowych tak napisał: „Ja osobiście w swojej jednostce nie spotkałem się, ale w prasie, telewizji oraz teleksach się słyszy”.

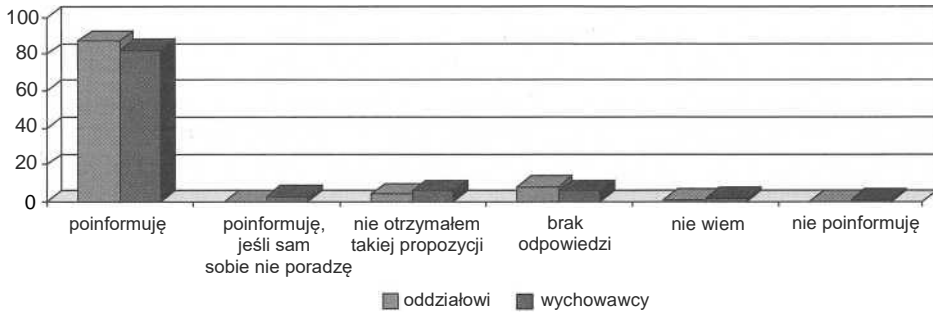
Propozycje korupcyjne dwukrotnie częściej były kierowane do oddziałowych niż do wychowawców. Do otrzymania takiej propozycji, jak wynika z ankiet, przyznało się 19 oddziałowych i 9 wychowawców. Taką dysproporcję można w pewnym stopniu uzasadnić częstszymi kontaktami skazanych z oddziałowymi niż z wychowawcami (wyjście na spacer, do łaźni).

Porównując obie grupy, należy stwierdzić, że występuje zróżnicowanie zarówno jeśli chodzi o formy propozycji, jak i rodzaj przysługi, z którą jest ona związana. Oddziałowi najczęściej wskazywali na papierosy, kawę czy czekoladę; tylko w jednym przypadku były to pieniądze. Należy zaznaczyć, iż dotyczyło to sytuacji, gdy u skazanego pieniądze zostały znalezione podczas przeszukania; zaproponował on wówczas, aby funkcjonariusz zatrzymał je i nie wszczynał dalszego postępowania dyscyplinarnego. W przypadku wychowawców przede wszystkim były to pieniądze, raz zdarzyła się też propozycja spędzenia weekendu w domu wczasowym prowadzonym przez rodzinę skazanego.

Waga oczekiwań również była różna. W przypadku oddziałowych najczęściej proszono o ułatwienie kontaktu ze skazanym w innej celi, a także o przedłużenie rozmowy telefonicznej czy umożliwienie korzystania z telefonu poza kolejnością, zaś w przypadku wychowawców proponowano pieniądze za załatwienie przepustki, nieskładanie wniosku o ukaranie dyscyplinarne bądź wycofanie złożonego wniosku.

Należy zwrócić uwagę, że pewna, choć niezbyt liczna grupa badanych miała wątpliwości, jak zakwalifikować zachowanie skazanego, które funkcjonariusze określili mianem „poczęstunku”. Zachowanie to polegało na tym, że skazani po otrzymaniu paczki czy też po dokonaniu zakupu artykułów żywnościowych w kantynie częstowali funkcjonariusza kawą, papierosami lub czekoladą. Rzecz charakterystyczna, o takich sytuacjach pisali wyłącznie oddziałowi. W badanej grupie żaden z wychowawców nie wspominał, iż tego rodzaju zajście miało miejsce. „Poczęstunek” nie wiązał się z żadną prośbą skazanego skierowaną do oddziałowego. Mimo to trudno chyba w takich sytuacjach doszukiwać się zwykłej uprzejmości skazanych wobec oddziałowych. Należy raczej sądzić, że takie „poczęstunki” służą „wybadaniu” funkcjonariusza, na ile jest on skłonny je przyjąć. Poświadczają to wypowiedzi oddziałowych, którzy twierdzili, że jeżeli taka próba kończyła się z ich strony odmową, następnie nie otrzymywali już żadnych propozycji tego typu ani związanych z jakąś usługą.

W kontekście tych rozważań istotna wydaje się kwestia reakcji funkcjonariusza w sytuacji propozycji korupcyjnej. W ankiecie znalazły się dwa pytania dotyczące tej kwestii, a mianowicie: czy w przypadku otrzymania propozycji korupcyjnej ankietowany poinformuje przełożonych o tej propozycji? Oraz: jaka będzie reakcja funkcjonariusza na propozycję korupcyjną ze strony skazanego?



Wykres 5. Poinformowanie przełożonego w przypadku otrzymania propozycji korupcyjnej

Na pytanie, czy w przypadku otrzymania propozycji korupcyjnej funkcjonariusz poinformuje przełożonego, tylko jeden z ankietowanych (wychowawca) zadeklarował, że tego nie uczyni. W uzasadnieniu swojej odpowiedzi stwierdził: „Bo szkoda zachodu, przełożeni bardziej wierzą skazanym, po prostu ignoruję ten fakt i przechodzę do następnych czynności”. Z treści tej wypowiedzi wynika, że funkcjonariusz spotkał się z taką sytuacją osobiście. Trzy osoby (dwóch wychowawców i jeden oddziałowy) zadeklarowały, że nie wiedzą, jak zachowałyby się w takiej sytuacji. Jeden z wychowawców z tej grupy uzasadnił to następująco: „Może bym ustąpił, gdyby chodziło o bezpieczeństwo rodziny”. Trzech wychowawców stwierdziło, że powiadomią przełożonego wówczas, jeżeli nie poradzą sobie z tym problemem. Wychowawcy ci wyjaśniali, że takie propozycje ignorowali i nie powtarzały się one więcej. Pewna grupa badanych (5%) twierdziła, że nie spotkała się z taką propozycją.

Z wypowiedzi osób ankietowanych wynika, że założenie, iż mogą znaleźć się w takiej sytuacji, jest dla nich nierealne. Jeden z wychowawców z tej grupy tak napisał: „Nie mam takich propozycji, zbyt długo pracuję i osadzeni wiedzą, że należę do osób nieprzekupnych. Propozycje takie padają wobec krótko pracujących funkcjonariuszy”. Natomiast jeden z oddziałowych stwierdził: „Na moim oddziale nie myśli się o czymś takim wobec mojej osoby, bo wiedzą, czym to się skończy. Nie wiem, czy propozycja czekolady się mieści, ale jaka była reakcja, jest przestrożą dla innych”. Pewna grupa badanych (7%) nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Większość ankietowanych deklarowała jednak, że poinformuje przełożonych (84%). W tej grupie było 82 wychowawców i 87 oddziałowych.

Następnie badani funkcjonariusze wskazywali, jakie byłyby ich reakcje w sytuacji otrzymania propozycji korupcyjnej.

Z deklaracji dotyczących zachowania w sytuacji otrzymania propozycji korupcyjnej wynika, że większość funkcjonariuszy (86%) nie skorzystałaby z niej. Ośmiu badanych stwierdziło, że odmówi przyjęcia proponowanej korzyści, a dwunastu oświadczyło, że odmówi i powiadomi przełożonego, zaś zgłoszenie o tym fakcie przełożonemu deklarowało 139 badanych (w tej grupie było 84 wychowawców i 89 oddziałowych). Funkcjonariusze dostrzegają, że przyjęcie korzyści powoduje uzależnienie się od skazanego i w dalszej perspektywie może przynieść więcej strat niż zysków. Jeden z wychowawców tak skomentował swoje potencjalne zachowanie w przypadku propozycji korupcyjnej: „Odmówię i poinformuję przełożonych, bo ina-

czej będą mieli haka i nigdy się od nich nie uwolnię, a z biegiem czasu zabraliby mi dwa razy więcej niż dali”. Tylko jeden z badanych (wychowawca) zadeklarował, że skusiłaby go kwota powyżej 100 tys. zł. Trzech badanych oświadczyło, że nie wie, jak by się zachowali w takiej sytuacji, zaś jedna osoba zakładała, że w obawie o dobro rodziny mogłaby ulec propozycji korupcyjnej.

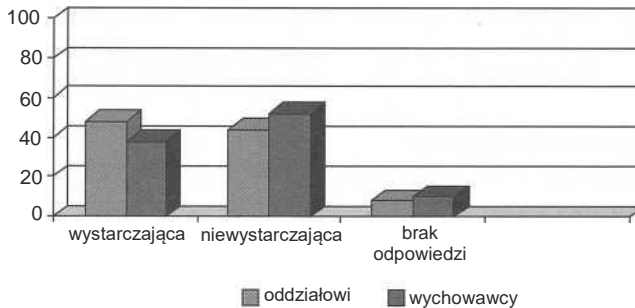
Tabela 1. Reakcje funkcjonariuszy na propozycje korupcyjne skazanych

Rodzaj reakcji	Ogółem	Wychowawcy	Oddziałowi
Odmowa	8	5	3
Odmowa i poinformowanie przełożonego	12	8	4
Zgłoszenie przełożonemu	139	60	79
Wyrzucenie z pokoju skazanego i sporządzenie wniosku o ukaranie	1	1	
Ostrzeżenie skazanego o konsekwencjach i poinformowanie przełożonego	2	2	
Nie wiem, uzależniam od konkretnej sytuacji	1	1	
Notatka służbowa, wnioski o ukaranie skazanego i poinformowanie przełożonego	6	6	
Przyjąłbym, gdyby to było 100 tys. zł	1	1	
W przypadku jednoznacznej propozycji zawiadomienie dyrektora jednostki, w przypadku niejednoznacznej udalabym, że intencja skazanego jest dla mnie niezrozumiała	1	1	
Niepoinformowanie przełożonego i przejście do następnej czynności służbowej	1		1
Wyśmiałbym klienta i poinformował, czym grozi przestępstwo	1	1	
Może bym uległ w obawie o dobro rodziny	1	1	
Nie wiem	2	1	1
Nie miałem takiej propozycji	10	6	4
Brak odpowiedzi	14	6	8
Ogółem	200	100	100

Pewna grupa badanych (w liczbie 10) odpowiedziała, że nie miała takiej propozycji, a kilku z nich dodało, że w stosunku do ich osoby takie propozycje nie wchodzi w grę. Należy zwrócić uwagę, że 14 badanych nie udzieliło odpowiedzi. Omawiając sposób wypełniania ankiety, wskazano bowiem, że jeżeli wypełniający nie chce udzielić odpowiedzi na dane pytanie, może je skreślić. Osoby, które sięgnęły po to rozwiązanie, na inne pytania ankiety udzielały odpowiedzi, niekiedy nawet bardzo wyczerpujących. Można więc zakładać, że w przypadku tych 14 badanych funkcjonariuszy brak odpowiedzi nie wynika z nierealności skierowania do nich przez skazanych takiej propozycji, lecz być może z niechęci mówienia o pewnych faktach.

Zwraca także uwagę fakt, iż prawie połowa badanych funkcjonariuszy (47,5%) wskazywała, że nie dysponują wiedzą dotyczącą skazanych z przestępczości zorganizowanej, która pozwoliłaby na radzenie sobie w sytuacjach propozycji korupcyjnych. Wśród tych osób przeważali funkcjonariusze młodzi, o krótkim stażu pracy

ze skazanymi z przestępczości zorganizowanej. Jeden z wychowawców tak napisaj. „Często młodzi, niedoświadczeni funkcjonariusze nie zdają sobie sprawy, jakie takie zachowania mogą mieć następstwa w późniejszym czasie”. Inny funkcjonariusz zwracał uwagę, że „powinno się wyjaśniać młodym funkcjonariuszom i nie tylko sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach”.



Wykres 6. Wiedza funkcjonariuszy na temat radzenia sobie w sytuacjach propozycji korupcyjnych

Na brak wiedzy częściej wskazywali wychowawcy niż oddziałowi. Wśród wychowawców tylko 38% stwierdziło, że ma wystarczającą wiedzę, podczas gdy taką opinię reprezentowało 48% oddziałowych. Z wypowiedzi badanych wynika, że częściej organizowane są szkolenia dla oddziałowych niż dla wychowawców.

Wprawdzie dostrzegano, że obecnie w porównaniu do lat ubiegłych jest coraz więcej szkoleń, ale wskazywano, że to nie wystarcza. Wychowawcy podkreślali, że „zjawisko ciągle się zmienia” i twierdzili, że „nie chodzi o wiedzę (tylko). Wiedza plus przetrenowanie umiejętności praktycznie (rozmowa w sytuacji prowokacji, przejmowanie inicjatywy)”. Zwracano także uwagę na potrzebę organizowania spotkań funkcjonariuszy pracujących z tą kategorią skazanych z różnych zakładów karnych i aresztów śledczych w celu wymiany doświadczeń. Prawie 10% badanych nie wypowiedziało się w tej kwestii.

Z przedstawionych wyników badań, a należy pamiętać, iż są to wstępne wyniki dotyczące tylko pewnej grupy funkcjonariuszy mających bezpośredni kontakt w swej pracy ze skazanymi z przestępczości zorganizowanej, można wywnioskować, że korupcja jest problemem. W badanej grupie 200 funkcjonariuszy (wychowawców i oddziałowych) co siódmy ankietowany deklarował, że kierowana była do niego propozycja korzyści w zamian za działania pozostające w sprzeczności z przepisami dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności. Na podkreślenie zasługuje fakt, że reakcje funkcjonariuszy na takie propozycje były prawidłowe - odmowa, poinformowanie przełożonego. Także w przypadku potencjalnej możliwości wystąpienia takiej sytuacji większość funkcjonariuszy deklarowała, iż powiadomi przełożonych. Pewien niepokój budzi jednak fakt, że prawie 10% badanych nie przedstawiło swojej reakcji na potencjalną sytuację propozycji korupcyjnej. Czyżby te osoby wołały nie ujawniać swoich przemyśleń na ten temat nawet w anonimowej ankiecie?

Należy zwrócić uwagę, że pewna grupa funkcjonariuszy traktuje występowanie zjawiska korupcji jako element naszej rzeczywistości, towarzyszący różnym sferom

życia. Często funkcjonariusze udzielając pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy korupcja jest problemem Służby Więziennej, dodawali: „tak jak w innych dziedzinach życia” czy „tak jak w innych służbach”.

Istotna jest jeszcze jedna kwestia. Funkcjonariusze jako czynnik korupcjogenny wskazują niskie wynagrodzenia, jakie otrzymują za swoją, jak podkreślali, ciężką i niebezpieczną pracę. Prawie wszyscy ankietowani (93,5%) jako przyczynę przyjmowania korzyści przez funkcjonariuszy wskazywali niskie zarobki.

Tabela 2. Powody ulegania propozycjom korupcyjnym

Powody*	Ogółem	Wychowawcy	Oddziałowi
Niskie zarobki	187	89	98
Obawa o własne życie	24	10	14
Bezpieczeństwo rodziny	22	8	14
Naiwność	5	3	2
Chciwość	6	4	2
Niska świadomość kary	2	2	-
Trudna sytuacja rodzinna	22	10	12
Głupota	8	6	2
Dla „świętego spokoju”	1	1	-
Nałogi, nawyki, karty, kobiety	1	1	-

* Funkcjonariusze często wskazywali na kilka powodów.

Faktem jest, że sytuacja materialna wielu funkcjonariuszy jest trudna. Z badań (Nowak 2002) ankietowych przeprowadzonych w 2001 r. w jednej z dużych jednostek w Polsce i obejmujących 288 funkcjonariuszy wynika, że 52,3% respondentów oceniło swoją satysfakcję z otrzymywanego wynagrodzenia za pracę jako dostateczną, a 29,2% jako niedostateczną. Faktem pozostaje również to, iż jest to praca trudna, stresująca, niezbyt doceniana przez społeczeństwo. Czy jednak sytuacja materialna funkcjonariuszy może usprawiedliwiać przyjęcie korzyści za naruszenie przepisów? Wiele grup społecznych w naszym kraju nie jest usatysfakcjonowanych wynagrodzeniem otrzymywanym za wykonywaną pracę. Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż wychowawcy uczestniczą w procesie zmiany postaw skazanych, a reprezentowanie takiej postawy chyba nie jest najlepszym wzorcem. Również skazani uznawali w ankietach, że niskie zarobki czy brak pracy to powód, dla którego brali udział w działaniach grupy, gdyż przynosiło im to znacznie wyższe dochody.

* * *

Na zakończenie warto przytoczyć wypowiedź dyrektora generalnego Służby Więziennej gen. Jana Pyrcaka. Oceniając potencjalne zagrożenie Służby Więziennej korupcją jako „duże”, podkreślił on jednocześnie, że „wszyscy powinniśmy zwalczać jakiegokolwiek objawy korupcji - są groźne dla Służby, dla porządku prawnego, ale korupcja może także owocować bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa, a czasem wręcz życia każdego z nas. Dziś przyniesiony telefon, a jutro może pistolet to

ścieżka, która nie musi być tylko hipotetyczną koncepcją” (*Służba...* 2003; por. też Kurzępa 2000, s. 26-27). Rozwijając i uzupełniając tę myśl, należałoby podkreślić konieczność podnoszenia efektywności w zakresie naborów kandydatów do Służby Więziennej, organizowania odpowiednich szkoleń, jak i wypracowywania bardziej skutecznych wewnętrznych mechanizmów kontrolnych, wzorem sprawdzonych już modeli pozakarnego przeciwdziałania zorganizowanej korupcji (Mądrzejowski 2005 s. 472 i nast.). Naiwnością bowiem byłoby sądzić, że podnoszone wyżej problemy mogą być rozwiązane na gruncie nowych przepisów w prawie karnym, zważywszy zarówno na ograniczoną - z natury rzeczy - efektywność tego prawa (Pływaczewski 2003, s. 346 i nast.; Pływaczewski, Filipkowski 2004, s. 913), jak i specyficzny charakter przestępczości korupcyjnej.

LITERATURA

- Allen H.E., Simonsen C.E., Latessa E.J. (2004). *Corrections in America. An introduction*. Upper Saddle River, NJ: Prentice-Hall.
- Dubiel K. (2005). „Narkotyki i narkomania w systemie penitencjarnym”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Hołyst B. (1999). *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Kowalski W. (1996). „Zwalczanie nielegalnego posiadania narkotyków i leków psychotropowych”, w: B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*. Warszawa-Wiedeń-Kalisz: Generalny Zarząd Służby Więziennej.
- Kowalski W. (2004). „Korupcja w Służbie Więziennej w świetle doświadczeń lat 1995-2005”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 3.
- Kudzia P., Pawelczyk G. (2002). „Wolność za kratami”, *Wprost* z 18 sierpnia.
- Kurzępa B. (2000). „Kilka uwag o korupcji”, *Prokurator*, nr 4.
- Mądrzejowski W. (2005). „Korupcja w działalności zorganizowanych struktur przestępczych”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Nowak K. (2002). „Bieda nie krzyczy”, *Forum Penitencjarne*, nr 1.
- Pływaczewski E.W. (2002). „Das Problem der Korruption und deren Prävention in Polen”, w: B. Huber (red.), *Combating Corruption in the European Union-Korruption Bekämpfung in der Europäischen Union - La lutte contre la corruption dans l'Union européenne*, Series of Publications by the Academy of European Law in Trier, t. 31. Köln: Bundesanzeiger Verlages. MbH.
- Pływaczewski E.W. (2003). „Country Report: Poland”, w: G. Heine, B. Huber, Th.O. Rose (red.), *Private Commercial Bribery. A Comparison of National and Supernational Legal Structures, Beiträge und Materialien aus dem Max-Planck-Institute für ausländisches und internationales Strafrecht*, S 94. Freiburg: Max-Planck-Institute.
- Pływaczewski E.W., Filipkowski W. (2004). „The development of organised crime policies in Poland: From socialist regime to ‘Rechtstaat’”, w: C. Fijnaut, L. Paoli (red.), *Organised Crime in Europe. Concepts, Patterns and Control Polices in the European Union and Beyond*. Dordrecht: Springer.

- Pływaczewski E.W., Rau Z. (2005). „Wstęp”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Sarre R., Das D.K., Albrecht H.J. (red.) (2005). *Policing Corruption. International Perspectives*. Lanham-Boulder-New York-Oxford: Rowman & Littlefield Publishers, INC. Lexington Books.
- „Służba to więcej niż praca” (2003). *Forum Penitencjarne*, nr 1.
- Szczygieł G.B. (2005). „Przestępczość zorganizowana - aspekt penitencjarny (zarys problemu i założenia badawcze)”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Szych Z. (1995). „Krajobraz po klasycznej ucieczce”, *Prawo i Życie* z 12 sierpnia 1995.
- Wesołowska A. (2005). „Korupcja w wymiarze sprawiedliwości - symptomy i kulisy”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.